

## Rodzinka wujka Karola

Piotr Rubik

Na szlaku, w kajaku,  
Na łące wśród maków.  
Jest ołtarz polowy, zrobiony na pniaku.

To jakby, Bóg ruszył,  
Ku słońcu nad wodę mówiąc:  
Co będę siedział w mieście,  
W ciemnym kościele,  
W taką pogodę.

Rodzinka wujka Karola  
Złączona nieziemską siłą,  
Złemu światu mówi hola,  
Człowiek żyje przez miłość.

Na chabry, meandry,  
Nie wróżenie z wusów,  
Lecz wyjazd na pierwsze,  
Kwitnienie krokusów

Inaczej, się widzi,  
Te chabry konkole,  
Gdy można pogadać,  
Normalnie pogadać, normalnie pogadać  
Z wujkiem Karolem.

Rodzinka wujka Karola  
Złączona nieziemską siłą,  
Złemu światu mówi hola,  
Człowiek żyje przez miłość.